

Sygn. akt: I Ns 820/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dobrawa Michałowska

Protokolant: sekr. Sądowy Dorota Luboch

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r. na rozprawie

sprawy z wniosku U. P.

z udziałem J. P. (1), A. K., K. K.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (2)

### **postanawia:**

stwierdzić, że spadek po J. P. (2) córce F. i M.

zmarłej dnia 22 czerwca 2001r. w N.

ostatnio stale zamieszkałej w N.

na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 21 lipca 1981r. nr rep. A: (...) przed notariuszem E. K. w Państwowym Biurze Notarialnym w N. nabył jej syn H. P. (1) syn J. i J. następnie zmarły.

## UZASADNIENIE

U. P. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej dnia 22 czerwca 2001 r. J. P. (2). W uzasadnieniu wskazała, że do kręgu spadkobierców ustawowych należy ona oraz jej zmarły brat H. P. (2).

W toku sprawy uczestniczka postępowania A. K. złożyła testament w formie aktu notarialnego sporządzony przez spadkodawczynię dnia 21 lipca 1981 r.

Wnioskodawczyni stanęła na stanowisku, że testament ten jest nieważny z uwagi na fakt, że został sporządzony pod wpływem groźby ze strony H. P. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

J. P. (2) zmarła w dniu 22 czerwca 2001 r. w N., gdzie ostatnio stale przed śmiercią zamieszkiwała. W chwili śmierci była wdową po J. P. (3). J. P. (2) pozostawiła dwoje dzieci U. P. oraz H. P. (1) zmarłego dnia 19 marca 2014 r.

Dowód:

1. Skrócony odpis aktu zgonu, k. 4,
2. Odpis zupełny aktu małżeństwa, k. 5,
3. Odpis skrócony aktu urodzenia, k. 6,

4. Zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni, k. 96.

J. P. (2) oświadczyła swoją ostatnią wolę w formie aktu notarialnego przez notariuszem E. K. w dniu 21 lipca 1981 r. W chwili jego sporządzenia była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję, nie działała też pod wpływem błędu czy groźby.

Dowód:

1. Testament pod poz. 86/2014, wraz z protokołem otwarcia k. 24,
2. Zapewnienie spadkowe i przesłuchanie wnioskodawczyni , k. 96.

W tym samym dniu również jej mąż J. P. (3) sporządził testament w formie aktu notarialnego. W czasie sporządzania wskazanych testamentów J. i J. P. (3) zamieszkiwali wspólnie z synem H. P. (1) i jego rodziną. J. P. (3) zmarł w dniu 1 października 1986 r. W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (3) wnioskodawczyni nie kwestionowała ważności sporządzonego przez ojca testamentu

Dowód:

1. Akta I Ns 472/86, k. 3 – akt zgonu J. P. (3), k. testament, k. 4, zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni, k. 24,
2. Zapewnienie spadkowe i przesłuchanie wnioskodawczyni , k. 96.

Wnioskodawczyni wiedziała o testamentach sporządzonych przez rodziców co najmniej od 1984 r. W tym czasie wnioskodawczyni od dłuższego czasu mieszkała w B.. Utrzymywała żywy kontakt z rodzicami poprzez listy, rozmowy telefoniczne, rodzice odwiedzali również wnioskodawczynię przy okazji świąt. Wnioskodawczyni nie utrzymywała kontaktu z bratem. Spadkodawczyni w 1989 r. przez okres około pół roku zamieszkała z wnioskodawczynią, potem wróciła do N. i do śmierci mieszkała samodzielnie.

Dowód:

1. listy spadkodawczyni, k. 45-50
2. Zapewnienie spadkowe i przesłuchanie wnioskodawczyni , k. 96.

H. P. (1) chorował na otępienie czołowo-skroniowe, które rozpoznano w toku hospitalizacji w Wojewódzkim (...) w O. w kwietniu 2010 r. W okresie od 13 do 18 stycznia 2011 r. był tamże hospitalizowany z uwagi na organiczne zaburzenia osobowości przejawiające się nasileniem zachowań agresywnych.

Dokumentacja medyczna, k. 87-95.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił opisany wyżej stan faktyczny w oparciu o dokumenty: skrócony akt zgonu spadkodawczyni, testament notarialny, akta tutejszego sądu I Ns 472/86, dokumentację medyczną H. P. (1), listy spadkodawczyni kierowane do córki oraz zapewnienie spadkowe spadkodawczyni.

W świetle tak zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości fakt, że wnioskodawczyni wiedziała o testamentach sporządzonych przez rodziców. W tym zakresie sąd nie dał wiary twierdzeniom wnioskodawczyni, że o testamencie matki dowiedziała się dopiero z akt niniejszej sprawy. Świadczy o tym między innymi treść listów matki i użyte tam sformułowania typu „zrobiliśmy testament” (k. 47). Ze wskazanych listów wyłania się konflikt między wnioskodawczynią i bratem („może byćcie się jakoś pogodzili jak brat ze siostrą”, k. 46), a także wybuchowe usposobienie H. P. (1).

Zgodnie z treścią art. 926 § k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. W świetle § 2 wskazanego artykułu, dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

W świetle art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, należało stwierdzić, że sporządzony przez wnioskodawczynię testament został sporządzony w przepisanej prawem formie.

W świetle art. 945. k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- 3) pod wpływem groźby.

Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. Upływ wskazanego terminu wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną oraz uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu (zob. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 sierpnia 2007 r. w sprawie I CSK 140/07).

W toku postępowania wnioskodawczyni stanęła na stanowisku, że po pierwsze testament jest nieważny, po drugie sąd nie powinien brać pod uwagę upływu czasu, o którym mowa w przytoczonym art. 945 § 2 k.c., a to ze względu na zasady współżycia społecznego.

Jak wskazano wyżej sąd stanął na stanowisku, że wnioskodawczyni wiedziała o sporządzonym testamencie, co najmniej od 1984 r. Natomiast tylko dla porządku należy wskazać, że od chwili otwarcia spadku upłynęło prawie 13 lat. Tym samym nawet przy ustaleniu, że testament został sporządzony pod wpływem groźby, sąd nie mógł by stwierdzić nabycie spadku na innej, niż ten nieważny testament, podstawie. Niemniej należało wskazać, że zgromadzony materiał dowodowy nie prowadzi do stwierdzenia by został on sporządzony pod wpływem groźby. W szczególności dowodu tego nie stanowią przedstawione listy oraz dokumentacja medyczna. Dokumenty te bowiem nie dotyczą okresu w którym spadkodawczyni i jej małżonek sporządzili testamenty. Na uwagę zasługuje fakt, że spadkodawczyni miała możliwość odwołania wskazanego testamentu, czy to w czasie gdy przebywała u wnioskodawczyni, czy też gdy zamieszkiwała samodzielnie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że w toku postępowania toczono w 1986 r. o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu, wnioskodawczyni nie podniosła, że testament sporządzony przez zmarłego ojca w tej samej dacie i w takich samych warunkach, co spadkodawczyni, jest nieważny, mimo, że dysponowała takimi samymi dowodami w postaci listów przedłożonych w niniejszej sprawie, miała również wgląd w sytuację panującą w domu spadkodawczyni w tym czasie. Zdaniem sądu to wnioskodawczynię obciążają konsekwencje tak późnego złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, nie wskazała ona bowiem na żadne okoliczności, które znacznie utrudniały złożenie takiego wniosku przed upływem wskazanych wyżej terminów. W tym zakresie ustawodawca dał prymat zasadzie pewności obrotu. Niewątpliwie gdyby wnioskodawczyni wniosła wcześniej o stwierdzenie nabycia spadku, sąd nie tylko miałby do dyspozycji szerszy materiał dowodowy, byłby również zobowiązany do wzięcia pod uwagę z urzędu przesłanek nieważności testamentu. Powyższe prowadzi również do przekonania, że w badanej sprawie nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

W zakresie kosztów sądowych sąd zastosował art. 520 k.p.c., który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.